

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Gospodarki
i Rozwoju**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
ROZWOJU GOSPODARCZEGO
(NR 17)
z dnia 11 czerwca 2026 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Gospodarki i Rozwoju – podkomisji stałej do spraw rozwoju gospodarczego (nr 17)

11 czerwca 2026 r.

Podkomisja stała do spraw rozwoju gospodarczego, obradująca pod przewodnictwem posła **Wojciecha Michała Zubowskiego (PiS)**, przewodniczącego podkomisji, rozpatrzyła:

– **informację ministra klimatu i środowiska o rewizji unijnej dyrektywy WEEE i przewidywanych skutkach planowanej zmiany na rynek i firmy wprowadzające sprzęt elektryczny i elektroniczny.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Anita Sowińska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Dominik Wasilewski** główny konsultant w Wydziale Prawno-Legislacyjnym Biura Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców, **Agnieszka Misiejuk** wiceprezes Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów oraz **Dominik Dobek** dyrektor programowy Związku Cyfrowa Polska.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Katarzyna Gadecka** i **Cezary Gradowski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Szanowni państwo, będziemy już w takim razie zaczynać. Otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw rozwoju gospodarczego.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Notabene, proszę państwa, nie wiem, czy nie trzeba będzie się zastanowić nad poszerzeniem składu podkomisji, bo w chwili obecnej jest trzyosobowa.

Witam członków podkomisji oraz zgromadzonych gości. Witam podsekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska panią Anitę Sowińską wraz ze współpracownikami i pozostałych gości.

Szanowni państwo, porządek posiedzenia obejmuje informację ministra klimatu i środowiska o rewizji unijnej dyrektywy *Waste Electrical and Electronic Equipment* (WEEE) oraz o przewidywanych skutkach planowanej zmiany na rynek i firmy wprowadzające sprzęt elektryczny i elektroniczny. Nie sądzę, żebyśmy mieli jakiekolwiek uwagi do porządku posiedzenia, więc prosiłbym o przystąpienie do jego realizacji.

Szanowni państwo, od razu też dodam informację dla pani minister, że posiedzenie podkomisji zostało zwołane na wniosek czy też na prośbę podmiotów i firm, które działają na tym rynku. Natomiast pierwszy raz nam się zdarza, żeby reprezentacja – że tak to określe – była tak skromna, bo z reguły zdecydowanie więcej miejsc jest tutaj zajętych. Natomiast mamy przedstawicieli ministerstwa, ale nie mamy nikogo, kto... Może przynajmniej poczekamy, aż jedyna pani po prostu wróci na salę. Wtedy poproszę państwa o zabranie głosu, ewentualnie panią i będziemy kontynuować obrady.

To będziemy kontynuować. Pani minister, w takim razie proszę o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anita Sowińska:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka podkomisjo, zostaliśmy poproszeni o przedstawienie informacji ministra klimatu i środowiska na temat przewidywanych zmian w dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/19/UE w sprawie zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego.

Na wstępie chciałabym zaznaczyć, że obecnie Komisja Europejska nie opublikowała jeszcze projektu nowych przepisów, dlatego to, co dzisiaj przekazujemy, to są informacje przypuszczeniowe. Natomiast z punktu widzenia przygotowania się małego i średniego przemysłu, jak również dużych przedsiębiorców, oczywiście ma to znaczenie, żebyśmy wcześniej wiedzieli, w którym kierunku ewentualnie pójść te regulacje.

Szacujemy, że kierunek zmian w zużytym sprzęcie elektrycznym i elektronicznym (ZSEE) będzie miał związek z odzyskiwaniem surowców krytycznych. Z punktu widzenia polskich producentów tego sprzętu ważna jest również świadomość powiązań pomiędzy gospodarowaniem odpadami ZSEE a przepisami dotyczącymi ekoprojektowania nowego sprzętu.

Obecnie KE prowadzi prace nad rewizją dyrektywy z 2012 r. w sprawie zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego. W ubiegłym roku KE opublikowała ewaluację wdrożenia tej dyrektywy. Wnioski z ewaluacji są punktem wyjścia do planowanych zmian. Oczekujemy, że projekt zmian zostanie złożony w III kwartale tego roku w ramach prac nad *Circular Economy Act* (CEA), czyli aktem o gospodarce obiegu zamkniętego. Natomiast nie jest jeszcze jasne, czy zaproponowane zmiany będą miały charakter zmiany dyrektywy czy też rozporządzenia. Chciałabym także zaznaczyć, że od 1 sierpnia do 6 listopada ubiegłego roku KE prowadziła konsultacje publiczne i przyjmowała uwagi do CEA. Uwagi zgłosiło jedynie 7 podmiotów z Polski, co stanowiło mniej niż 1% wszystkich podmiotów, które wzięły udział w tych konsultacjach.

Transpozycja dyrektywy o zużytym sprzęcie elektrycznym i elektronicznym przyniosła już pewne pozytywne skutki, widoczne przede wszystkim w zwiększeniu poziomów recyklingu, zbierania i odzysku w Polsce. Myślę, że warto podać przykładowe dane. To porównanie między rokiem 2015 a 2023. Odnotowujemy znaczny wzrost, jeżeli chodzi o wprowadzenie na rynek, bo w 2015 r. było to 527 tys. ton, natomiast w 2023 r. już 972 tys. t. Natomiast jeżeli chodzi o procent recyklingu, to w 2015 r. było to niecałe 70%, natomiast w 2023 r. już prawie 87%, czyli tutaj widzimy wzrost. Akurat w przygotowaniu do ponownego użycia wynik jest bardzo podobny.

Jeżeli chodzi o pozostałe wnioski z ewaluacji dyrektywy o zużytym sprzęcie, to KE odnotowuje i pozytywnie ocenia wzrost poddanego recyklingowi ZSEE w całej Unii Europejskiej. Ten wzrost wynosi 70% między rokiem 2012 a 2021. Doceniono również rozwój innowacji w technologiach przetwarzania oraz wzrost odzysku materiałowego. To oczywiście miało przełożenie na konkretne efekty ekologiczne, m.in. w emisji dwutlenku węgla, a także w oszczędnościach energetycznych.

W ewaluacji jako niedostateczne oceniono działanie dyrektywy w zakresie ograniczania wywozu ZSEE poza UE, a także zapobiegania powstawaniu odpadów ze zużytego sprzętu. Z kluczowych kwestii KE wskazała, że istnieje pole do poprawy w obszarze odzysku surowców krytycznych. Odnotowała również, że mniej niż 1/4 zakładów recyklingu w UE spełnia minimalne standardy jakości w zakresie recyklingu, a państwa członkowskie mają problem z realizacją celu zbierania ZSEE, co jednak nie dotyczy Polski, bo – tak jak powiedziałam – Polska pozytywnie wyróżnia się na tle innych państw członkowskich. Brakuje również harmonizacji zasad rozszerzonej odpowiedzialności producenta (ROP) między państwami członkowskimi, co prowadzi też m.in. do problemu tzw. gapowiczów, o którym mogę jeszcze krótko powiedzieć.

No i teraz w tych czterech obszarach... Nie wiem, czy dalej rozwijać, bo to już zależy od pana przewodniczącego, ale OK. Dobrze.

Kierunkiem strategicznym UE jest odzysk surowców krytycznych ze zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego. Unia Europejska dąży do tego, aby być w tym zakresie bardziej niezależną i samowystarczalną. Ten kierunek strategiczny wynika z pobudek ekologicznych i ekonomicznych, jak również geopolitycznych.

Jeżeli chodzi o zawartość surowców krytycznych w ZSEE, różni się ona w zależności od tego, jaki to jest sprzęt. W sprzęcie telekomunikacyjnym tych surowców jest mniej niż np. w sprzęcie wielkogabarytowym. Można jednak przyjąć, że średnio to około 10% masy ZSEE.

Mogę podać przykład paneli fotowoltaicznych, ponieważ ważna jest nie tylko sama zawartość procentowa surowców krytycznych w danym produkcie, ale również masa sprzętu wprowadzanego na rynek. Na przykładzie paneli fotowoltaicznych można zauważyć, że do 2050 r. w UE masa zużytych paneli wzrośnie ze 150 tys. t do 2,2 mln t. To jest 15-krotny wzrost. Nawet jeżeli w jednym panelu fotowoltaicznym zawartość surowców krytycznych, takich jak antymon, wolfram czy neodym, jest niewielka, to gdy weźmiemy pod uwagę masę wszystkich zebranych odpadów, jest to już istotna wartość dla całej gospodarki. Kontynuując właśnie wątek paneli fotowoltaicznych, mogę powiedzieć, że odnotowujemy w nich dużą zawartość aluminium, krzemu, miedzi i magnezu, średnią manganu, niklu czy strontu, natomiast małą antymonu, wolframu, baru czy kobaltu i innych pierwiastków.

Natomiast jeżeli chodzi właśnie o samo odzyskiwanie surowców krytycznych, to spodziewamy się również, że KE może poszerzyć katalog grup sprzętu. Oczywiście takiej pewności nie ma, bo to są wszystko nasze przypuszczenia. Oprócz wspomnianych paneli fotowoltaicznych mogą

być to turbiny wiatrowe, urządzenia wykorzystujące energię odnawialną, telekomunikacyjny sprzęt cyfrowy, kable morskie i przemysłowe o dużym przekroju, centra danych, sieci przesyłowe, stacjonarny sprzęt drogowy oraz wielkogabarytowe narzędzia przemysłowe i stałe instalacje.

Spodziewamy się również, że odzysk materiałów ze zużytego sprzętu będzie ukierunkowany na jakość, czyli na cele związane z wtórnym pozyskiwaniem surowców krytycznych. Przypuszczamy, że mogą zaostrzyć się standardy przetwarzania, a więc również recyklingu sprzętu, co będzie też katalizatorem dla przemysłu w zakresie innowacji. To może być także kolejna szansa rynkowa dla przedsiębiorstw, które odpowiednio wcześniej przygotowują się do tej zmiany w kierunku gospodarki obiegu zamkniętego.

Tak jak powiedziałam, spodziewamy się zmiany standardów jakości przetwarzania ZSEE. Warto zauważyć, że obecnie istnieją zharmonizowane normy dotyczące standardów przetwarzania tego sprzętu, które zostały przygotowane przez Europejski Komitet Normalizacyjny Elektrotechniki (CENELEC). Natomiast do tej pory KE nie wykorzystwała swojego uprawnienia, aby na mocy aktów wykonawczych zobowiązać państwa członkowskie do stosowania minimalnych standardów jakości. Obecnie działają w Polsce jedynie dwa zakłady przetwarzające sprzęt z akredytowanym poświadczeniem. W tej chwili oczywiście standardy są dobrowolne.

Wśród kierunków zmian, jakich się spodziewamy, jest również kwestia realizacji celów zbierania ZSEE. Wydaje się, że tutaj może być przeprowadzona rewizja tego, jak te cele mają być liczone.

Myślę, że na końcu warto jeszcze powiedzieć o problemie tzw. gapowiczów. W wynikach ewaluacji dyrektywy zauważono, że brakuje systemowej analizy zjawiska. Zjawisko gapowiczów, czyli podmiotów niewywiązujących się ze zobowiązań ROP, jest częściowo związane ze sprzedażą produktów przez internetowe platformy handlowe z państw trzecich. Odnotowano jednak, że niektóre państwa radzą sobie z tym troszkę lepiej. Natomiast rzeczywiście brakuje adekwatnych regulacji rynku, więc największą rolę do odegrania będą miały tutaj działania systemowe na poziomie UE, a zwłaszcza nadchodząca reforma celna oraz ewentualne zakazy wprowadzania pewnych produktów, np. jednorazowych e-papierosów.

To tak w skrócie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Dziękuję, pani minister. Poruszę dwie rzeczy.

Po pierwsze na początku wystąpienia zwracała pani uwagę na kwestie dotyczące konsultacji. Mówiła pani, że było tylko 7 podmiotów z Polski, które się wypowiadały czy zgłaszały uwagi. Jedno zapytanie techniczne. To były – że tak powiem – podmioty pojedyncze czy też mogły być to stowarzyszenia, zrzeszenia itd.? Jeżeli mamy jeden podmiot, ale taki, który – załóżmy – zrzesza ileś firm działających na jakimś rynku, to wypowiada się on w imieniu wszystkich podmiotów, które reprezentuje. To raz.

Druga kwestia. Pani minister, jest też coś, czego mogą się obawiać firmy i przedsiębiorcy, a co po części w jakiś sposób może na końcu uderzyć de facto w nabywców sprzętu elektrycznego i elektronicznego. To jest kwestia dotycząca opłaty produktowej i poziomów zbiorów recyklingu, które powinny być zrealizowane. Czy państwo mniej więcej są w stanie powiedzieć, jak zasadne mogą być te głosy, które gdzieś się pojawiają ze strony niektórych podmiotów? Jeżeli nie uda się zrealizować celów, wtedy może to powodować nakładanie jakichś kar czy też opłat za brak realizacji.

Nie wiem, czy ktoś z sali chciałby jeszcze o coś zapytać. Proszę bardzo. Później poprosimy panią minister o odpowiedź.

Wiceprezes Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów Agnieszka Misiejuk:

Dziękuję. Dzień dobry. Agnieszka Misiejuk, Stowarzyszenie Forum Recyklingu Samochodów.

Panie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo, chciałabym zadać jedno pytanie w związku z informacją, która została przedstawiona. Projektowane są kolejne zmiany w przepisach unijnych, co – jak rozumiemy – przełoży się także na zmiany w przepisach krajowych. Plany dotyczą kolejnych grup sprzętu.

Chcę zwrócić uwagę na to, że nasi przedsiębiorcy gospodarujący odpadami od wielu lat borykają się z problemem zmiany posiadanych decyzji administracyjnych. Pojawia się zapowiedź kolejnych zmian w zakresie zużytego sprzętu. Jak wiemy, nadal procedowane są zmiany w decyzjach administracyjnych, które zostały wywołane w 2018 r. nowelizacją ustawy o odpadach. W związku z tym pytanie jest następujące. Czy ministerstwo dostrzega problem opóźnień w zmianach decyzji administracyjnych? Czy podejmowane są jakieś działania, żeby przyspieszyć procedowanie zmian?

Chcę także zwrócić uwagę na temat recyklingu pojazdów. Za chwilę będziemy mieli nowe kody baterii samochodowych. Do dnia dzisiejszego nie mamy zmian w przepisach krajowych. Przepisy zaczną obowiązywać jesienią. W zasadzie od jesieni powinniśmy stosować te nowe kody, ale ani nie mamy przepisów, ani nie możemy złożyć wniosków o dostosowanie tych decyzji.

Natomiast jeśli chodzi o to, co się dzieje w urzędach marszałkowskich, to widzimy, że po 6 latach procedowania zmiany posiadanych decyzji część przedsiębiorców do dnia dzisiejszego nie ma jeszcze zmienionych decyzji.

Poza tym pozostaje jeszcze kwestia art. 226a ustawy o odpadach. Rok temu ten przepis został zmieniony. Wydłużono jego działanie. Może tylko wyjaśnię, że to jest przepis przejściowy, który zapewnia ciągłość działania...

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

O ile pamiętam, podkomisja w tej sprawie też miała spotkanie albo było to omawiane.

Wiceprezes FORS Agnieszka Misiejuk:

To nie będę w takim razie wyjaśniać, ale...

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Nie. Proszę mówić, tylko że, jeżeli dobrze pamiętam, kwestia urzędów marszałkowskich i niejednolitego interpretowania przepisów była zgłaszana na posiedzeniu podkomisji.

Wiceprezes FORS Agnieszka Misiejuk:

To trwa nadal. Pomimo że obowiązywanie przepisu przejściowego zostało wydłużone o kolejny rok, widzimy, że urzędy marszałkowskie mogą mieć problem z wydaniem decyzji nawet do końca tego roku. A co w przypadku przedsiębiorców, którym decyzje kończą się w połowie przyszłego roku czy pod jego koniec? Na ile wcześniej powinniśmy złożyć wnioski, żeby móc uzyskać decyzje, mając pewność, że zachowamy ciągłość działania? Apelowaliśmy do ministerstwa o wprowadzenie takiego rozwiązania na stałe na wzór art. 226a.

Mam właśnie pytanie. Czy ministerstwo to dostrzega? Czy podejmowane są jakieś prace w kierunku przyspieszenia procedur administracyjnych? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Dziękuję. Trochę to wychodzi – że tak powiem – poza zakres pracy podkomisji, ale jeżeli pani minister będzie w stanie odpowiedzieć, to bardzo poprosimy. Proszę, jeszcze pan.

Dyrektor programowy Związku Cyfrowa Polska Dominik Dobek:

Witam serdecznie. Dominik Dobek, Związek Cyfrowa Polska.

Pani minister, panie przewodniczący, bardzo dziękujemy za przedstawienie sytuacji. Reprezentujemy branżę cyfrową. Po branży artykułów gospodarstwa domowego (AGD) jesteśmy drugim największym wprowadzającym sprzęt elektroniczny i elektryczny na rynek. Jesteśmy więc bardzo żywo zainteresowani tym tematem.

Po pierwsze, warto podkreślić, że Polska jako jeden z nielicznych albo wyróżniających się krajów ma jeden z lepszych systemów gospodarowania zużytym sprzętem. Osiągamy cele. Jako stowarzyszenie braliśmy udział w procesie opiniowania zmiany dyrektywy. Wyraziliśmy też swoje opinie na ten temat.

Chciałbym natomiast zwrócić uwagę na to, że w dzisiejszym świecie, przede wszystkim elektronicznym, który bardzo szybko się zmienia, ponieważ powstają nowe produkty i kategorie urządzeń, warto zostawić pewną elastyczność w tym systemie. Parę lat temu mieliśmy właśnie problem ze zużytymi panelami fotowoltaicznymi. Był boom na to, żeby instalować panele. Natomiast przepisy mówiły, że jednocześnie trzeba je zbierać w odpowiedniej masie wprowadzenia, co nie było możliwe ze względu na to, że te panele mają bardzo długi cykl życia.

Warto o tym myśleć przy projektowaniu zmiany dyrektywy, żeby zostawić furtkę dla nowych urządzeń, które będą się pojawiały. Nie wiemy, czy za kilka lat rzeczywiście nie mogłyby się pojawić takie kategorie, które właśnie będą mieć długi cykl życia, a będą bardzo pożądane przez konsumentów, bo wtedy nie będzie możliwość ich zbierania.

Jednocześnie nawiązuję do postulatu, który się pojawił, żeby wpływy z opłat za niezebrany sprzęt wpisać na sztywno do budżetu UE. Pojawiła się propozycja 2 euro od kilograma. W Polsce obecnie nie mamy z tym problemu, bo wypełniamy obowiązki, natomiast bądźmy bardzo ostrożni z wpisywaniem tego na sztywno, ponieważ nie wiemy, jak rynek się zmieni. Widzimy zachowania konsumentów, jak też i to, w którą stronę zacierają producenci, żeby wydłużać cykl

życia urządzeń. Może się okazać, że za kilka lat rzeczywiście będzie problem ze zbiórką. Chcielibyśmy więc podkreślić, że trzeba uważać z takimi postulatami i działać ostrożnie, bo one są jakby troszeczkę sprzeczne z celem dyrektywy, ponieważ chodzi o to, żeby w pierwszej kolejności – że tak powiem – zostało jak najmniej zużytego sprzętu, a więc żeby on jak najdłużej funkcjonował. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani minister, jeżeli teraz można prosić panią i współpracowników...

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anita Sowińska:

Dziękuję bardzo. Może poproszę najpierw pana specjalistę Mikołaja Szafrńskiego o odpowiedź na temat konsultacji.

Specjalista w Departamencie Gospodarki Odpadami Ministerstwa Klimatu i Środowiska Mikołaj Szafrński:

Dzień dobry, panie przewodniczący i szanowna podkomisjo.

Panie przewodniczący, pytał pan o polskie podmioty, które uczestniczyły w konsultacjach CEA. Było 7 polskich podmiotów. Trzeba odnotować, że KE w pracach konsultacyjnych dość szeroko określiła grupę docelową. Zaproszono wszystkie osoby fizyczne, organy publiczne i zainteresowane strony. O ile się nie mylę, jest wymienionych ponad 10 typów takich organizacji i podmiotów. Uwagi mógł zgłosić każdy, nawet obywatel. Z tego, co się orientuję, jednym z podmiotów z Polski była np. instytucja naukowa. Chodzi o Instytut Metali Nieżelaznych Sieci Badawczej Łukasiewicz. Z pewnością odpowiedzi były też zgłaszane przez związki pracodawców o zasięgu obejmującym wszystkie państwa członkowskie. Niemniej warto odnotować, że grupa docelowa była dość szeroko zakrojona. W tych konsultacjach mógł wziąć udział każdy.

Należy spodziewać się, że po opublikowaniu przez KE wniosku, czyli projektu CEA, zostanie otworzone nowe okno konsultacyjne i warto się temu przyglądać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anita Sowińska:

Dziękuję bardzo. Odpowiadając na pani pytanie o decyzje administracyjne, chciałabym jeszcze dodać, że oczywiście to dostrzegamy, dlatego zaadresowaliśmy problem długiego okresu wydawania decyzji administracyjnych w projekcie ustawy UDER81 o Inspekcji Ochrony Środowiska. W tej chwili jest on na końcowym etapie opiniowania, konsultacji i uzgodnień międzyresortowych. Może nie będę wchodziła w szczegóły, ale rzeczywiście te problemy są zaadresowane.

Krótko chciałabym jeszcze nawiązać do sprzętu elektrycznego i elektronicznego, zwracając państwa uwagę na szerszy problem baterii, zwłaszcza w tych małych urządzeniach. Zależy nam oczywiście na tym, żeby wprowadzić systemowe rozwiązania w ramach całej UE. Chodzi o to, aby mały sprzęt elektryczny i elektroniczny nie trafiał do odpadów zmieszanych, dlatego że to rodzi olbrzymie problemy. Mamy coraz większe problemy z przetwarzaniem tych odpadów. Baterie, również małe, a także powerbanki, choć nie tylko one, powodują pożary. Takim przykładem jest m.in. pożar w zakładzie przetwarzania odpadów w Elku. Niedawno ten problem był omawiany na posiedzeniu podkomisji kierowanej przez pana posła Andrzeja Grzyba. Polecam to państwa uwadze.

O odpowiedź poproszę jeszcze pana dyrektora Macieja Białka.

Dyrektor Departamentu Gospodarki Odpadami Ministerstwa Klimatu i Środowiska Maciej Białek:

Tak. Przepraszam. Z wątków, które zostały podniesione, a jeszcze nie są zaadresowane, w związku z katalogiem odpadów... Na tym samym posiedzeniu podkomisji był pan prezes Małyszko. Rozmawialiśmy już o tym. Mamy dosyć czytelne sygnały z rynku. Pracujemy nad tym.

Naszym priorytetem będzie wykluczenie konieczności aktualizacji decyzji w trybie pilnym przez wszystkie podmioty, które będą dotknięte zmianą tego katalogu. Jako punkt wyjściowy przyjmujemy tabelę referencyjną, która w okresie przejściowym umożliwi wykorzystywanie obowiązujących zezwoleń w taki sposób, żebyśmy nie mieli zastrzeżeń dotyczących zachowania praw nabytych. To jest – powiedzmy – niestandardowe rozwiązanie prawne, co też trochę wyjaśnia, dlaczego tego projektu jeszcze nie ma. Tak naprawdę nie wystarczy zmienić katalogu odpadów. Przede wszystkim w sposób niebudzący zastrzeżeń formalnych trzeba skonstruować

takie rozwiązanie, które właśnie wykluczy konieczność ponownej aktualizacji wszystkich zezwoleń. Natomiast chciałem podkreślić, że to jest priorytet Ministerstwa Klimatu i Środowiska, bo wiemy, jak wygląda w tym momencie procedura aktualizacji tych zezwoleń. To jest niestety zło konieczne. Projekt UDER81 służy właśnie temu, żeby to nieco usprawnić, ale w przypadku, w którym nie jest to absolutnie wymagane, nie chcemy zmuszać przedsiębiorców do ponownego przechodzenia tej procedury.

Jeżeli chodzi o poziomy, to jest tak, że mamy mechanizm opłaty produktowej w przypadku nieosiągnięcia wymaganych poziomów przez przedsiębiorców. To mechanizm na poziomie krajowym. Jeżeli jako Polska nie będziemy wykazywać osiągania tych poziomów, będzie to naruszenie prawa unijnego, co może skutkować nałożeniem na Polskę kar finansowych.

Natomiast ze wszystkich systemów rozszerzonej odpowiedzialności producenta akurat system elektroizolacyjny działa bardzo poprawnie. Poziomy, który osiągamy, są wysokie także na tle innych państw członkowskich. W związku z tym zakładamy, że jeszcze przez jakiś czas taka sytuacja nam nie będzie groziła, ale w zależności od tego, jak ten rynek będzie się kształtował, tak?

Jeśli idzie o projektowanie zmian, to z naszej perspektywy jako Polski przy nowelizacji dyrektywy czy też przy wprowadzaniu nowego rozporządzenia tak naprawdę kluczowym aspektem do zaadresowania jest sprzęt o długiej żywotności, czyli przede wszystkim panele i pompy ciepła, bo faktycznie aktualna dyrektywa tego nie widzi. Nie chcę skłamać, ale skoro to dyrektywa 2012/19/UE, to była wprowadzana chyba w 2012 r., czyli już kilkanaście lat temu, kiedy wolno było przyjąć, że masa nowego sprzętu wprowadzanego do obrotu mniej więcej odpowiada masie powstającego elektroizolatu. W tym momencie, w którym mamy rewolucję w zakresie odnawialnych źródeł energii (OZE), wprowadza się mnóstwo sprzętu, który tak naprawdę dopiero za 20 lat stanie się odpadem, a nie ma go czym zastąpić. Jeszcze poprzednia administracja na poziomie krajowym była w stanie to zaadresować zmianą sposobu rozliczania paneli, co uważamy za rozwiązanie zasadne, więc w tym momencie je podtrzymujemy. Musimy się zastanowić nad aktualizacją wskaźników masy wytwarzanych paneli, ale to nie jest perspektywa najbliższych miesięcy. Trzymamy się tego rozwiązania, natomiast faktycznie to jest zagadnienie, którego prawo unijne w tym momencie nie widzi. Musimy wymusić na prawodawcy unijnym, żeby to dostrzegł, tak?

Jeżeli chodzi o nowy zasób własny, czyli 2 euro od kilograma elektroizolatu, to my jako MKiŚ widzimy problem. Tutaj resortem wiodącym jest Ministerstwo Finansów, z którym sobie regularnie dialogujemy na ten temat i które też wydaje się dostrzegać naszą perspektywę. W związku z tym jako Polska podchodzimy do tej propozycji bardzo ostrożnie, ale z takim zastrzeżeniem, że ma to szerszy kontekst. Jesteśmy państwem członkowskim korzystającym z finansowania unijnego, któremu zależy na tym, żeby nie rezygnować – może tak powiedzmy – z ambicji prowadzenia wspólnej polityki unijnej i nie ograniczać wydatków w sposób zbyt nieproporcjonalnie korzystny dla państw, które są płatnikami. Musimy się też liczyć z tym, że te pieniądze skądś muszą pochodzić.

Jeżeli będziemy to liczyć od zbiórki elektroizolatu, to z perspektywy krajowej widzimy, że jest to jednak relatywnie korzystny wskaźnik właśnie pod kątem proporcji zbiórki u nas i w innych państwach. Natomiast mimo wszystko jako MKiŚ podchodzimy do tego bardzo ostrożnie, przede wszystkim dlatego, że tutaj nie mamy funkcji motywującej. Wydaje się, że poziomy zbiórki, odzysku i recyklingu, które osiągamy, zbliżone są do realnego maksimum. To nie jest tak, że nie zbieramy więcej pralek, bo one się walają po lasach. Nie zbieramy więcej pralek, bo te urządzenia mają jakiś cykl życia. Nie jest tak, że z roku na rok da się osiągać 100% zbiórki, choćby ktoś bardzo chciał.

Druga sprawa jest taka, że zdajemy sobie sprawę z tego, że jako Polska jesteśmy eksporterem, zwłaszcza AGD, a tutaj nie ma automatycznego przerzucania 2 euro na producenta, tak jak przy *plastic tax*, czyli podatku od plastiku. To nie jest tak, że przerzuciliśmy to na wprowadzającego, bo dysproporcja byłaby rażąca. Natomiast liczymy się też z takim ryzykiem, że rządy w innych państwach członkowskich, do których eksportujemy sprzęt, mogą mieć taki pomysł. To znów jest kolejny powód, dla którego podchodzimy do tego pomysłu bardzo ostrożnie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Jeżeli nie, to będziemy zamykać dyskusję.

Zamykam posiedzenie podkomisji stałej do spraw do rozwoju gospodarczego. Dziękuję państwu bardzo za obecność, a pani minister szczególnie. Dziękuję bardzo państwu.